

Od 15 czerwca b. r. otwarty — nowy

# Zakład leczniczy

**Dra Romualda Żurakowskiego  
w Tatarowie nad Prutem**

(Galicya wschodnia — stacja kolejowa odl. 6 godzin od Lwowa) w wysokości 620 m. nad poz. morza, wśród wielu morgowych balsamicznych lasów szpilkowych, na silnie usłonecznionem wzniesieniu.

Zakład elektrycznie oświetlony, wyposażony we wszelkie najnowsze przyrządy lecznicze w zakresie: hydroterapii, kąpeli kwaso-węglowych i mineralnych, elektrycznych, ogrzaniem powietrzem, słonecznych, mięsienia, środków fizyko-terapeutycznych etc.

Ścieżki terenowe, ćwiczenia i gry sportowe, kąpiele rzeczne w Prucie.

Urządzenie zakładu pierwszorzędne pod względem higieny, spokoju, wygody i komfortu.

## KUCHNIA

zdrowa, wykwinna i różno-dietetyczna pod ścisłym dozorem lekarskim. 1 10

Ciągła i stała opieka lekarska — znakomita służba kąpielowa pomocnicza, wyszkolona w zakładzie Prof. Dra Winternitza.

Pocztą, telegraf, telefon międzymiastowy w miejscu. Ceny pensjonu: od 5 kor. dziennie wżwyż.

Prospektów i bliższych wyjaśnień udziela

**Zarząd Zakładu leczniczego w Tatarowie**

(i Biuro Kraj. Związku zdr. i uzdr., Lwów, Czarnieckiego 6).

Pierwsze galicyjskie przedsiębiorstwo  
dla podróży i transportu

# „GLOBUS“

Spółka z ogr. poręką

**Lwów, ulica Kościuszki 7.**

Telefon 792 i 1611.

Adres teleg. „GLOBUS“.

Oddział spedycyjny.

Przedsiębiorstwo dla transportu mebli.

Opakowanie i przechowanie mebli.

Miejscowe przeprowadzki.

Dom spedycyjny i komisowy, oclenie transportów kolejowych.

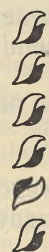
Ekspedycja transportów pozamorskich.

Reekspedycje.

Reklamacje należności przewoźnego.

**Najbliższa na programie: WYCIECZKA TOWARZYSKA DO WŁOCH NA WYSTAWY JUBILEUSZOWE w Rzymie, Turynie i Florencji.**

Szczegółowy program w tekście.



# Willa „Gwiazda“

**w Krynicy**

bardzo blisko łązienek mineralnych i borowinowych położona, poleca pokoje w y g o d n i e' urzędzone w cenach bardzo umiarkowanych

# RYMANÓW-ZDRÓJ

450 m. n. p. m. w pow. Sanockim, opodal stacji kolejowej Rymanów, własność hr. Jana Potockiego.

Najobfitsza szczawa słono-alkaliczna, jod i brom zawierająca, bogata w cenne składniki mineralne ze źródeł Tytusa, Celemityny i Klaudji, zastępującej całkowicie wody niemieckie w Kissingen, mianowicie zdroje Rakoczy i Pandur.

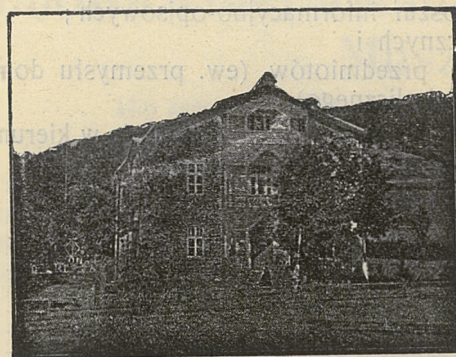
Leczenie kąpielami mineralnymi, piciem wód, mięsieniem (massage), gimnastyką zwykłą i ortopedyczną. Prócz zakładowego ordynuje kilku lekarzy. 2 ?

Nowe wzorowo i z komfortem urzędzone łązienki, wygodne pomieszkania. — Trzy sezony: pierwszy od 15 maja do 20 czerwca, drugi od 21 czerwca do 20 sierpnia, trzeci od 21 sierpnia do 30 września. — Ceny mieszkań i kąpeli w I. i II. sezonie znacznie niższe dla zamieszkujących wille zakładowe.

Nowości zaprowadzone w sezonie r. 1911: Nowa murowana Kaplica w stylu gotyckim; Cały zakład i wszystkie wille elektrycznie oświetlone. Połączenie między Zakładem kąpielowym a miastem Rymanowem, stacją kolejową i okolicznymi miastami skutecznie omnibus automobilowy.

# Pensjonat Hydropatyczny

**Dra Ebersa  
w Krynicy**



7 12

Założony w r. 1890 — obecnie odnowiony, prowadzony we własnym zarządzie. Pokojów 65. Kuchnia pod dozorem lekarskim. Stała opieka 3 lekarzy. Własne ogrody, park, urządzenia do zabaw, Kasyno. : Telefon międzymiastowy. Prospekt na żądanie. Adres: Dr. Ebers, Krynica.

# IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny (Stacja kolejowa Iwonicz w Galicyi)

**Najsilniejsza szczawa słono-jodowa-bromowa.**

Od dawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach żoźw (scrofuloza), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry, i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materii. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalacja systemu »Clara«. Kąpiele w gorącym powietrzu systemu »Polana«, tudzież sztuczne kąpiele gazowe. — Lekarze zakładowi: **Doc. Dr. Antoni Gabryszewski** ze Lwowa i **Dr. Grzegorz Turzański** z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących. — W sezonie I. od 1. maja do 15. czerwca i w III. od 20. sierpnia do 15. października mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie. — Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św. — Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje, wszelkich wyjaśnień udziela i na żądanie prospektu gratis i franco wysyła

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

2 6

## Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk.

### Do Szan. Zarządów

### zdrojowisk, uzdrowisk, zakładów leczniczych, pensjonatów i will!

Otwarcie Biura Związku i Redakcji „Naszych Zdrojów” w doskonale położonym punkcie przy ul. Czarnieckiego L. 6, na zbiegu dwu linii tramwajowych, nadto urządzone w witrynach Biura wystawy widoków naszych zdrojowisk, broszur, pism, wód, przetworów etc. wznęciły wielkie zainteresowanie. Nieustannie duże grupy przechodniów zatrzymuje ta wystawa. Wielu też zgłasza się do Biura po informacje co do poszczególnych zdrojowisk, rozkładu mieszkań, ich cen, jakoteż pensjonatów.

Niestety, mimo naszych próśb, brak nam potrzebnego materiału informacyjnego, o który już prosiliśmy. Sobie przeto Zarządy przypiszą winę, jeśli tak chętne i gorliwe pośrednictwo Biura nie przyniesie spodziewanych korzyści.

Dlatego w interesie własnym zdrojowisk, uzdrowisk, zakładów leczniczych itd. raz jeszcze prosimy o jak najściślejsze zestosunkowanie się z Biurem Związku, ku czemu raczy Zarząd Zakładu:

1. każdorazową listę gości bezzwłocznie przesłać do Biura, zaś w jej braku, choć pocztówką wysłać liczbę gości z kilku ważniejszymi wiadomościami;

2. czempredzej przysłać wykreślone, choćby odręcznie, planiki rozkładowe pokojów z cenami ich w nie wpisanymi, przedewszystkiem z will zakładowych a następnie i

3. z prywatnych, ku czemu raczą Zarządy wpłynąć na właścicieli will, ewentualnie chętnym pomóc w tej mierze;

4. toż samo odnosi się do pensjonatów i hoteli;

5. ponieważ wystawy w witrynach Biura Związkowego będą zmieniane co dni dziesięć, przeto raczą P. T. Zarządy zdrojowisk, uzdrowisk, czy zakładów leczniczych:

a) przysłać jak najprędzej zbiór ładnych fotografii danego Zakładu (także wnętrza), kilka oryginalnych butelek wody mineralnej i przetworów zdrojowych w oryginalnym opakowaniu;

b) kilka plakatów afiszowych;

c) obfity zapas broszur informacyjno-opisowych;

d) sprawozdań rocznych i

e) wogóle różnych przedmiotów (ew. przemysłu domowego miejscowego lub okolicznego).

W zamian prosimy o łaskawe współdziałanie w kierunku popularyzacji organu Związku „Nasze Zdroje”.

W tym celu zapytujemy:

1. ile egzemplarzy mamy przysyłać Szan. Zarządowi dla stałego rozmieszczenia ich w obrębie swych lokali jak czytelni, poczekalni etc., ku czemu przślemy odpowiednią ilość reklamowych tabliczek kolorowych;

2. w ilu miejscach za pośrednictwem Zarządu da się przeprowadzić sprzedaż poszczególnych Nrów „Naszych Zdrojów” (pod jakim adresem i w jakiej ilości mamy je wysyłać);

3. którym restauracjom, cukierniom i kawiarniom (adres właścicieli) uważa Szanowny Zarząd za wskazane „Nasze Zdroje” posyłać;

4. tak samo, którym właścicielom will (adresy), pensjonatów i hoteli.

Nie licząc się bowiem z kosztami, pragniemy szeroko zakreślić propagandę interesów naszych zdrojowisk, uzdrowisk i zakładów leczniczych, wciskając do rąk wszystkim pismo, które jest tak gorącym tych interesów rzecznikiem.

Na takiej podstawie działania oprzemy jeszcze dalszy czynnik tak silny jak żywe słowo, złączone z demonstracją,

W tym celu zorganizuje Związek po wszystkich zdrojowiskach i uzdrowiskach okreżną wystawę objazdową, którą wszędzie zakończy specjalny wykład Delegata Związku, połączony z obrazami świetlnymi. Wystawa w miarę frekwencji zdrojowiska potrwa 2—5 dni.

Zawczasu zatem prosimy o wyznaczenie ku temu najlepszego terminu i zarezerwowanie odpowiedniego lokalu na wystawę; wystarczy jedna większa sala, w której też na zamknięcie odbyłby się wykład, lub też obok sali jeden większy lub dwa mniejsze pokoje na wystawę.

Liczymy tu bardzo na łaskawe współdziałanie Szanownego Zarządu również w kierunku wczesnego rozmieszczenia przysłanych poprzód afiszów, reklamujących wystawę i „Wieczór zdrojowy z wykładem” połączony, zarządzenia sprzedaży biletów wstępu na wystawę i na wieczór, jakoteż łaskawego rozmieszczenia w sali ekspozycji w wystawowych wraz z przysłanymi ku temu dekoracjami.

Przyslemy również bloczki z deklaracjami na członków (czynnych lub wspierających) Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, których Zarząd w swoim zakresie działania pozyskiwać raczy.

Prosimy o łaskawą i rychłą odpowiedź na wszystkie powyższe kwestje.

*Dr. Praschil*  
sekretarz.

*Dr. Krzyżanowski*  
I. wiceprezes.

*Jan hr. Potocki*  
prezes.

### W obronie naszych zdrojów, naszych gór!

Coraz szersze kręgi zatacza silny rozmach odruchu, zapoczątkowany przez Kraj. Związek zdrojowisk i uzdrowisk w kierunku zorganizowanej ich obrony, jakoteż opieki nad nimi. Siłą przekonania odzywają się też coraz częściej głosy poważnych czynników, jednocząc się ze Związkiem w kierunku uświadomienia szerokich mas o naszych zdrojowiskach, jako sprawie ekonomicznego znaczenia dla kraju i narodu.

Budzi się w ślad za tem sumienie ogółu polskiego, coraz wyraźniej solidaryzując się w tej wielkiej akcji ze Związkiem, który dopomina się również u lekarzy polskich większego niż dotąd współdziałania w interesie zdrojowisk i uzdrowisk ojczystych.

I może niedługo przyjdzie nam czekać na stanowczy w tej mierze, samorzutny zwrot opinii publicznej, która sama upomni się u lekarzy przy każdej poradzie kąpielowego leczenia, o zalecenie przedewszystkiem zdrojowiska rodzimego, jako równo-wartościowego zagranicznemu.

Niedwuznaczenie wyłania się ta myśl ze znakomicie napisanego artykułu jednego z wybitnych naszych lekarzy, zamieszczonego w Nr. 6 „Bojkotu”, który poniżej podajemy w dosłownym jego brzmieniu.

„Miliony polskie dla Franzensbadu kosztem Krynicy, Żegiestowa i Nałęczowa”.  
Pod tym tytułem umieściło czasopismo „Nasze Zdroje” w numerze 2-gim z roku 1911 artykuł, w którym na podstawie listy gości Franzensbadu, z naprowadzeniem szczegółowo nazwisk, udowadnia autor, że w sezonie 1910 sam Lwów dostarczył temu zdrojowisku zagranicznemu ćwierć miliona koron dochodu.

W tym samym artykule przychodzi autor do wniosku, że przeciętnie 15 — 20 milionów koron rocznie bywa z Galicyi wywożonych do zdrojowisk zagranicznych przez osoby bardzo średnio zamożne.

We wszystkich światowych zdrojowiskach, miejscach klimatycznych i turystycznych rozbrzmiewa mowa polska, wszędzie spotkasz się z grupami Polaków, którzy z lekkim sercem wydają drogi grosz na pożytek obcych przedsiębiorstw, gdy tymczasem 14 największych zdrojowisk i uzdrowisk krajowych wykazało razem w roku 1909 zaledwie 42.796 gości, przeważnie najbiedniejszych.

Świeżo wpadł mi do rąk prospekt jednego polskiego pensjonatu w Kołobrzegu, który rozstrzelonemi i bardzo wielkimi literami szczyli się, iż ma źródło zawierające 5 % solanki.

Tymczasem nasz Delatyn, Morszyn, Truskawiec i Rabka mają solanki o 25 — 30 % zawatości soli; nasza Krynica, Żegiestów, Wysowa i Burkut mają szczawy żelaziste, pod względem własności leczniczych przewyższające o wiele podobne zdrojowiska zagraniczne; nasze Rabka, Iwonicz i Rymanów nie ustępują w niczem solankom jodo-bromowym zagranicznym, a nawet je przewyżsają. A gdzie są nasze źródła siarczane, w takiej obfitości występujące jak: Lubień, Swożowice, Truskawiec, Niemirów, Pustomyty, Nowosielce, Szkło i wiele innych, których nam może zagranica śmiało pozazdrościć.

Gdzież są nasze szczawy alkaiczne, jak Krościenko, Szczawnica, Głębokie, Muszyna, Wysowa i wiele innych, które w niczem nie ustępują wodom Selterskim, Bilińskim, Gieshüblerskim i t. p. Gdzież jest nasza Naftusia Truskawiecka?

Gdzież są w końcu nasze uroczyska i letniska w Tatrach, w zachodnim i wschodnim Beskidzie, w Dolinie Prutu i w Karpatach lesistych powiatu kosowskiego?

Wszystkie te miejscowości razem wzięte wykazały w roku 1909 frekwencję nie wyższą nad 50.000 kuracjuszków, gdy tymczasem „bady“, zagraniczne roją się co roku od setek tysięcy gości z Galicyi.

Fakty te muszą poruszyć i u najobojętniejszego wywołać zastanowienie i zapytanie, dlaczego tak się dzieje, skąd jakaś apatia, granicząca z bojkotem tego, co swoje, choć często lepsze, niż obce.

Chcąc na zapytanie takie odpowiedzieć, musimy się uderzyć w piersi i przyznać, że wina tego, iż marnujemy grosz własny, iż zapoznajemy to, co swoje, na korzyść obcego, leży w nas samych.

To też zastanówmy się po krótko nad przyczyną tego zła ekonomicznego naszego kraju, a przyjdziemy do przekonania, że leży ona tak po stronie popytu, jak i podaży, t. j. tak po stronie publiczności, szukającej bądź to pomocy leczniczej, bądź też wypoczynku w zdrojowiskach, uzdrowiskach i letniskach, jak i po stronie naszych przedsiębiorstw przemysłowych tego rodzaju.

Z powodu braku odpowiedniej, wygodnej komunikacji, braku dbałości w tym kierunku ze strony miarodajnych czynników, z powodu w końcu braku odpowiednich urządzeń i komfortu w naszych zdrojowiskach, uzdrowiskach i miejscach turystycznych publiczność nasza podróżująca zna lepiej Włochy, Szwajcarię i inne kraje obce, zna ona lepiej zdroje zagraniczne niż nasze.

Skromne one, ciche, nie starają się wydatnie upomnieć o siebie, i żyją tylko z tych, których lekarze w uwzględnieniu braku odpowiednich środków materialnych nie uznali za stosowne wysłać za granicę.

U lekarzy to zapoznanie przyrodzonych bogactw leczniczych kraju naszego tem wydatniej występuje, iż oni właśnie w przeważnej części skierowują publiczność do zdrojowisk i uzdrowisk.

Co więcej, doszło do tego, że średnio zamożny, „szanujący się“ członek naszego społeczeństwa, uważałby sobie za ujmę, gdyby wypoczynek letni czy kurację odbył w kraju i po powrocie nie mógł powiedzieć, iż wraca z Riwiery, Ostendy, czy Badenu, a choćby tylko z nad Adryatyku. Ten wstyd fałszywy udzielił się siłą ciężkości i lekarzom naszym, którzy licząc się z zapatrywaniem pacjentów, dobrze się zastanawiają nad tem, zanim im każą wyjechać do jakiegoś zdrojowiska, uzdrowiska, lub zakładu leczniczego krajowego, zamiast do zagranicznego.

Zdarza się nawet, że lekarze nie mając wśród swych zajęć wolnej chwili do takich rozważań, skierowują nawet do najdroższych nawet zakładów leczniczych za granicę pacjen-

tów niezamożnych, rujnując ich przez to bezwzględnie i bezcelowo.

Ci bowiem widząc w tem ostatnią deskę ratunku dla siebie zadłużają się lub wysprzedają, byle tylko znaleźć środki na wyjazd za granicę.

Bojkot ten naszych zakładów leczniczych uprawiany na korzyść obcych przez publiczność i lekarzy, oddziaływa zabójczo na rozwój naszych zdrojowisk, uzdrowisk i miejscowości turystycznych. Sprawia on bowiem upadek na duchu ich właścicieli i przedsiębiorców, a obok tego powoduje niemożność inwestowania poszczególnych przedsiębiorstw i zapatrywania ich w komfort.

Bojkot ten odstrasza kapitalistów, od lokowania kapitałów w zakładach tego rodzaju, tembardziej, że niska ich frekwencja i krótkość sezonu, który się ogranicza tylko do 2 miesięcy letnich, uczęszczanych w dodatku przez mniej zamożną publiczność, nie mogą dać rękojmi tej rentowności, jakiej należałoby się spodziewać.

Tu zamyka się to błędne koło, o którym wyżej wspomniano i toczy się ono systematycznie z roku na rok.

To też czas na ocknięcie się.

We wielu kierunkach kraj nasz oprzytomniał już ekonomicznie. Niechaj zatem i w tym kierunku okaże nasze społeczeństwo, iż dorosło moralnie do ważności chwili, i nie da się bezkrytycznie prowadzić na pasku reklam obcych na niekorzyść własnego kraju.

Niechaj więc lekarze nasi posyłają swych pacjentów tylko do zdrojowisk, uzdrowisk i zakładów leczniczych swoich.

Niechaj publiczność nasza znajdzie w sobie tyle hartu duszy i żąda od swych lekarzy, by ją posyłali tylko do zakładów leczniczych krajowych.

A z pewnością wywoła to zbawienny odruch i zdrojowiska, uzdrowiska i miejscowości turystyczne nasze będą mogły dać swym gościom i komfort i wygody i przyjemności, na które ich wabi dotąd zagranica. To też apelujemy do naszego społeczeństwa, by chciało ponieść raz tę ofiarę i zbojkotować choćby w jednym roku „bady“ zagraniczne, a wówczas jeno zaświta nam jutrzienka promienna, gdyż umożliwi naszym zdrojowiskom, naszym górom wabić do siebie obcych tak, jak oni wabią nas dzisiaj.

Dr. K. K.

## Krajowa kolej lokalna Muszyna-Krynica

(Jej znaczenie, zalety, braki i wskazania).

Otwarta 29 z. m. kolej lokalna z Muszyny do Krynicy, której budowę rozpoczęto w jesieni 1909 r., zawdzięcza swoje zapoczątkowanie radcy ces. Drowi Henrykowi Ebersowi, jako temu, który uzyskał na nią koncesję u rządu i odstąpił ją bezinteresownie Wydziałowi krajowemu. Urzeczywistnienie tej linii przyszło do skutku dzięki finansowej pomocy kraju, który udzielił jej gwarancji dochodów dla oprocentowania i amortyzacji kapitału pierwszeństwa 750.000 kor. Państwo przyczyniło się udziałem w zamian za akcje zakładowe 550.000 kor., interesenci zaś miejscowi złożyli 100.000 kor. Cały kapitał zakładowy wynosił więc 1.400.000 kor., co przy długości linii 10,5 kilometrów przedstawia koszt budowy od 133 000 kor. od 1 kilometra.

Nowa linia kolejowa wychodzi ze stacji Muszyna na szlaku Tarnów-Orłów, prowadzi obok miasteczka Muszyna, gdzie urządzono przystanek osobowy, dalej w dolinie potoku Muszynka i Krynica przez Powroźnik (przystanek osobowy i ładownia) i Krynica-Wieś (przystanek osobowy) do stacji końcowej Krynica, założonej na terytorjum zakładu kąpielowego. Pod względem technicznego wykonania, którego projekt opracowało Krajowe biuro kolejowe, zasługują na uwagę kamienne zabezpieczenia korpusu kolejowego wzdłuż Muszynki, most na tej rzeczce za Powroźnikiem, o rozpiętości 45 m., mury ochronne, podtrzymujące platformę, na której założono stację końcową, sam dworzec kolejowy w Krynicy, tak pod względem architektonicznym, jak i komfortu wyposażenia, wreszcie piękna droga dojazdowa, która się stanie niewątpliwie ulubionym miejscem spacerów, dzięki wąskim wprawdzie, lecz zato obustronnie wzdłuż drogi poprowadzonym chodnikom spacerowym. Budowę wykonało krajowe

przedsiębiorstwo Jenkner i Zwoniczek, pod nadzorem kierownictwa, ustanowionego z ramienia Wydziału krajowego. Wszelkie materiały (z wyjątkiem szyn) oraz przedmioty inwentarza (z wyjątkiem parowozów) zakupione zostały w kraju. Wagonów dostarczyła fabryka Sanocka.

Stworzenie bezpośredniej komunikacji kolejowej do Krynicy było niezbędnym dla dalszego rozwoju tego największego i najpiękniejszego zdrojowiska i uzdrowiska w Galicji. Fizycznie, droga bita, dzieląca Krynice od stacji kolejowej w Muszynie, była nawet dla zdrowych przykrą, dla chorych zaś bardzo męczącą, a w poważnych cierpieniach nawet niebezpieczną. Jadąc gościńcem między Muszyną a Krynica, miało się tylko dwie alternatywy do wyboru, albo przemoknąć i przeziębnić albo wdychać tumany kurzu. Taka przeprawa w połączeniu z wysoką taksą dorożkarską, gburowatym natręctwem woźniców, odstręczała wielu gości. Na frekwencję zdrojowiska wpływał brak bezpośredniej komunikacji kolejowej jeszcze i w inny sposób bardzo niekorzystnie.

Wysokie koszty osiowego transportu tamowały budowlany rozwój Krynicy, stąd wygórowane ceny pomieszkań a fracht osiowy, trudność i nieregularność dostawy, podnosiły znacznie ceny artykułów spożywczych. Te fatalne braki, nowa kolej lokalna radykalnie usunie, właściwa era rozwoju Krynicy dopiero teraz się rozpocznie.

W okresie, od 15. czerwca do 30. września kursować będą na kolei lokalnej Muszyna-Krynica 4 pary pociągów, mające bezpośrednie połączenie z wszystkimi dziennymi pociągami linii głównej. Dlaczego jednak do 15. czerwca pozabawiono Krynice tej czwartej pary pociągów najlepszych, wieczornych, pozostanie tak samo niewytłumaczonym, jak i to, że zapowiedź ruchu na tej linii zamyka termin 30. września! Dlaczego? — pytamy — skoro sezon kąpielowy zaczyna się 15. maja, a kończy się w Krynicy dopiero 15. października, zaś zaznaczając się od lat tendencją publiczności do przedłużenia go do 1. listopada podjął tak samo c. k. Zarząd Krynicy, jak i Kraj. Związek zdrojowisk i uzdrowisk, jako pilne wskazanie najbliższej przyszłości.

Rozkład ruchu przemilcza również jego ciągłość poza sezonem kąpielowym, chociaż właśnie od tego ruchu zależy dalszy rozwój Krynicy pod względem najważniejszym, bo budowlanym. W sezonie bowiem kąpielowym budów prowadzić nie wolno, ani urządzać składów materiałów budowlanych. Zatem ruch dowozowy tychże musi się odbywać między sezonami, tj. od 15/X ew. 1/XI do 1/V. Tymczasem o tym okresie rozkład ruchu nic nie mówi, chociaż z nim związane są również wielkie nadzieje na zimowy sezon turystyczno-sportowy w Krynicy, połączony z kąpielowo-leczniczym na małą skalę, zaczem jeszcze przed rokiem oświadczył się również p. radca dworu Dr. Merunowicz, sposobem utrzymania w pogotowiu pewnej ograniczonej ilości kabin kąpielowych, jakoteż pokoi gościnnych w Domu Zdrojowym. Jak doniosłe oddziaływałyby mogły te zamiary na dalszy rozwój Krynicy, zbyteczna uzasadniać.

I dlatego akcentujemy z naciskiem zawczasu te wskazania, o których wykonanie bezzwłocznie upomnieć się powinna Rada gminna w Krynicy, liczącej dziś już nawet poza sezonami przeszło 2.000 stałych mieszkańców, przeważnie przedsiębiorców budowlanych. Do ich grona należeć będzie z tym rokiem i sam c. k. Zarząd Zdrojowy w Krynicy, z budowami tak wielkiego pokroju, jak nowych łazienek borowinowych, nowego zakładu wodoleczniczego, kanalizacji, regulacji Krynicy i rozszerzenia sieci wodociągowej, co wszystko wraz z wieloma zamierzonymi budowami willi zapowiada zatem już z nadchodzącą jesienią olbrzymi ruch budowlany w Krynicy, to też zawczasu zaznaczyć należy konieczność całorocznego ruchu towarowo-osobowego na nowo otwartej linii Muszyna-Krynica.

Postulatu takiego przemilczać nie wolno bez dotkliwej szkody dla Krynicy, z czego Kraj. Biuro kolejowe nie zdaje sobie zawczasu sprawy, nie doceniając rozwojowego przeznaczenia tej tak żywotnej linii kolejowej.

Ubożnym tego dowodem jest również trudny do wytłumaczenia fakt, dyktowany jakimś nieuzasadnionym „widzi mi się“, iż na dworcu w Krynicy nie pomyślano o lokalu restauracyjnym, a choćby tylko o bufecie. Pominięcie tego postulatu zdrowia, na stacji miejsca kąpielowego, o frekwencji prawie 10.000-ej, gdzie głównie chory wyczekując pociągu lub tuż po odbytej podróży potrzebują posiłku, — niczem nie da się usprawiedliwić i w krótkim czasie należy mu zadosyć uczynić.

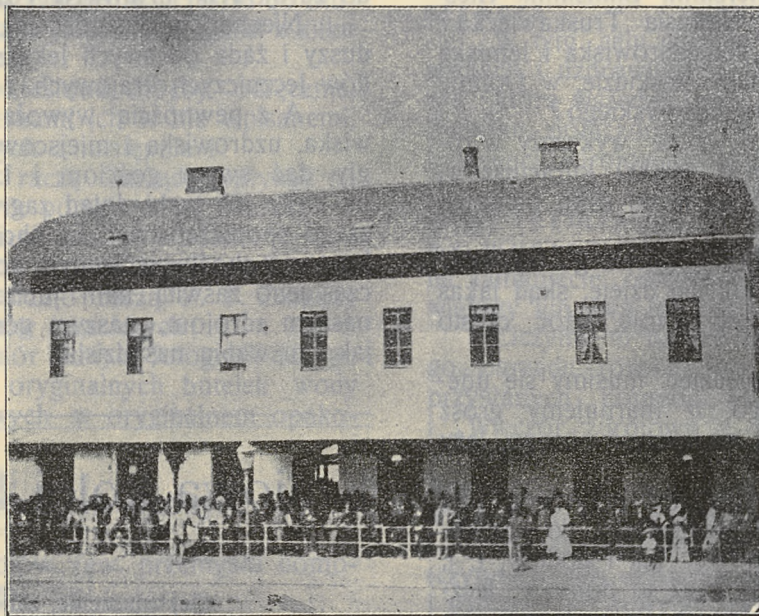
Oto są na razie, obok zupełnie zbytecznego przesiadania na stacji w Muszynie, główne braki i wskazania tej nowej kolei na najbliższą przyszłość, która nie powinna długo czekać na usunięcie pierwszych a spełnienie drugich, jeśli ma być dla Krynicy czynnikiem rozwojowym, jakim ją chce mieć kraj, ogół publiczności i Krynica sama.

N. Z.

DOC. DR. SZUMOWSKI.

## Szczawnica w lekarskim sprawozdaniu rocznym.

Sprawozdanie lekarskie o Szczawnicy za r. 1910, pióra Doc. Dra Szumowskiego, jako lekarza zakładowego, może sta-



Krynica. Publiczność w oczekiwaniu pierwszego pociągu z Muszyny.

nowić wzór podobnych sprawozdań. Napisane z wielkim znanstwem, szczerze a zawsze pod kątem sprawdzianu najnowszych wymagań wiedzy i nauki, wyczerpuje całość spraw i zadań zdrojowiska, tak, że na drodze jego rozwojowej jest jakby słupem miłowym, przy którym warto się dłużej zatrzymać dla szerszego poglądu na przeszłość, dla oceny terażniejszości i dla wskazań dalszej przyszłości, tak zależnej od najbliższej. Ta bowiem przez swe przedsięwzięcia albo stworzy dla tego zdrojowiska podwaliny wielkiej przyszłości, albo podtrzyma tylko dotychczasowy byt z roku na rok. To też słusznie zaznacza autor jako podstawowe zasługi nowego Zarządu nowe ujęcie źródeł Wandy i Szymona, w takich inwestycjach pierwszorzędnej wagi wytyczając dalsze wskazania dla rozwoju zdrojowiska.

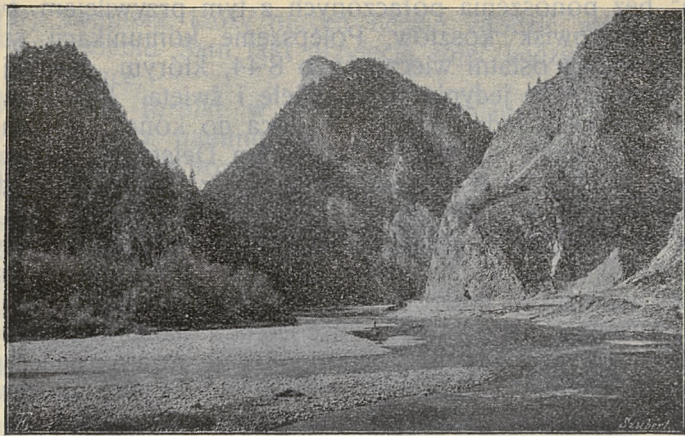
W sprawozdaniu nie pomija autor niczego, rozpoczynając doskonałą statystyką z ruchu gości i chórów, przyczem wskazuje, bez ogródek na brak współdziałania tak lekarzy zdrojowych pod względem dostarczenia dat jak lekarzy praktykujących po miastach z powodu lekceważenia wskazań dla chorych, do Szczawnicy wysyłanych.

Wzorowo również opracowany dział meteorologiczny z dokładnymi tabelami obserwacji prostuje zastarzałe z przeszłości błędy, popełniane od lat przez wadliwe odczytywanie absolutnych „maksymów“ o 3<sup>o</sup> C z a w y s o k o, zaś „minimów“ o 3<sup>o</sup> C z a n i s k o.

W dziale następnym omawia autor istotę wód mineralnych szczawnickich, a specjalnie z nowo ujętych źródeł Szymona i Wandy, poddanych świeżo rozbirowi chemicznemu w pracowni prof. Marchlewskiego, stwierdzając nader korzystną ich poprawę, szczególnie na punkcie niepożądanego domieszki ciał organicznych, których dziś zaledwie ślad pozostał, gdy w r. 1875 wykazywał prof. Dr. Radziszewski ich ilość wysoką liczbą 0·206 w litrze.

Z równym zainteresowaniem czyta się dalej o „Urządzeniach i charakterze zdrojowiska“, o „Mieszkaniach“, o Wodociągach i kanalizacji“, jako muzyce bliskiej przyszłości na podstawie obliczonej wydajności źródeł wody słodkiej (Jarnuty), dalej o projektowanej kolei do Szczawnicy, o fundacjach i zakładach humanitarnych, co wszystko zamyka roczne zestawienie rachunków Komisji zdrojowej.

Szerzej omówiliśmy to wzorowe sprawozdanie, które



Szcawnica. Trzy Korony.

z każdej kartki, z każdego zdania przemawia do czytelnika dużą znajomością rzeczy, szczerością i prawdą, a nade wszystko tem szcзыtnem poczuciem posłannictwa i odpowiedzialności polskiego lekarza wobec polskiego zdrojowiska i polskiego społeczeństwa. To też sprawozdanie to zaciekaWi tak samo lekarza jak kuracjusza, a rozrzucone szeroko między publiczność większy pożytek przyniesie niż banalne, stereotypowe broszurki obrazkowo-opisowe.

Dr. J. B.

## Akademicki Klub turystyczny we Lwowie.

W duchu najnowszych uchwał Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk, zmierzającego do zjednoczenia usiłowań i prac poszczególnych towarzystw w dziedzinie krajowej turystyki, uważamy tem bardziej za wskazane zaznaczyć również godne podparcia usiłowania w tej mierze młodzieży naszej, łączącej się w specjalne „kluby“ turystyczne czy sportowe.

Jednym z takich jest właśnie od lat 5 dzielnie się rozwijający „Akademicki Klub turystyczny“ we Lwowie, który przed odbytem świeżo dorocznem Walnem zebraniem członków stanął z dużym dorobkiem żywotnej swej działalności, ujętym w sporą, ilustrowaną broszurę sprawozdawczą.

W zestawieniu tem rzeczowem a szczerem, odpowiadającym tak dobrze charakterowi turysty, przebija się i doskonałe zrozumienie celów turystyki i dobry wybór środków i sposobów jej rozwoju, o czem też najwymowniej świadczą wyniki tych usiłowań.

„Rok ostatni — zaznacza sprawozdanie — wykazuje wprawdzie przyrost i to znaczny, w zorganizowanych przez Klub wycieczkach, równocześnie jednak pewną dysproporcję między ilością wycieczek skierowanych w Tatry, w stosunku do ogółu wycieczek. Stosunki w roku sprawozdawczym ułożyły się tak, że mimowoli główna działalność Klubu przenieść się musiała do Zakopanego i stąd też ilość wycieczek w Tatry jest znacznie większa aniżeli urządzanych ze Lwowa w Karpaty Galicji wschodniej i Węgier. Główną przyczyną tego — ubolewania godne zniesienie przez ministerstwo kolejowe biletów turystycznych na liniach Stanisławów-Körösmözo i Stryj-Ławoczne.

„Znakomicie natomiast rozwijał się i funkcjonował Klub w Zakopanem. Urządzono ogromną ilość wycieczek zbiorowych, które cieszyły się dużą popularnością wśród publiczności, a ilość uczestników dochodziła czasami do czterdziestu osób; lokal Klubu okazywał się częstokroć za szczupłym dla pomieszczenia zgłaszających się. Działalność w Zakopanem w roku tym przedłużyła się wyjątkowo; do ostatnich dni września urzędzało grono przebywających tam kolegów zbiorowe wycieczki w Tatry. Bywały dni, że po pięć wycieczek Klubu bawilo równocześnie w Tatrach; zwiedzono wszystkie niemal wybitniejsze szczyty, niektóre, jak Garłuch, Łomnica, Lodowy, Krywań, Rysy, kilkakrotnie. Ilość wycieczek tatrzańskich mogła być bez porównania większą, gdyby nie niepomyślne warunki atmosferyczne. Dni słotne i mgliste zdarzały się częściej, niż pogodne, a i to zazwyczaj, gdy po kilkudniowej słotcie odsłaniały się Tatry, były białe i zaśnieżone jak w zimie i trzeba było nieraz kilka dni pogodnych marnować, czekając aż śnieg stopnieje.

W dalszym ciągu poświęca sprawozdanie żałobne wspo-

mnienie ofiarom tragicznych wypadków, śp. Stanisławowi Szulakiewiczowi i Klimkowi Bachledzie, w którego pogrzebie, odbytem 17. sierpnia r. ub. w Zakopanem, wzięli zbiorowy udział bawiący tam w owym czasie członkowie Klubu, składając wieniec na trumnie zmarłego z napisem: „Królowi Przewodników tatrzańskich — Akad. Klub Turystyczny we Lwowie“; bezpośrednio zaś po pogrzebie dał Klub inicjatywę do składki na tablicę ku pamięci ś. p. Klimka na Małym Jaworowym.

„Oddawna już — opiewa potem sprawozdanie — dawała się odczuwać potrzeba uzupełnienia naszej działalności przez organizowanie zimowych wycieczek na nartach. Dotychczas, gdy sport narciarski dopiero zaczął się we Lwowie rozwijać, a ilość narciarzy wśród młodzieży akademickiej była bardzo szczupłą, nie uważaliśmy za stosowne organizować sekcji narciarskiej. Obecnie, gdy ilość narciarzy znacznie wzrosła, a liczni członkowie naszego Towarzystwa wyrażali życzenie, abyśmy zajęli się także narciarstwem, powołaliśmy do życia specjalną Sekcję narciarską, której zebranie organizacyjne odbyło się w dniu 3. grudnia w II sali uniwersytetu. Zadaniem Sekcji było urządzenie kursu celem wykształcenia narciarzy, a w lutym i marcu kilku wycieczek narciarskich w Karpaty.

Ze wszystkimi polskimi towarzystwami sportowymi i turystycznymi łączyły Klub jak najlepsze stosunki; w roku sprawozdawczym też przystąpił Klub jako członek zwyczajny do Tow. Tatrzańkiego, jako członek wspierający zaś do Pogotowia Ratunkowego Tatrzańkiego.

Nie chcąc być krępowanym w swojej działalności brakiem biletów turystycznych w r. 1911 wniósł Klub do ministerstwa kolei podanie o przyznanie jego członkom 50 proc. opustu przy biletach powrotnych ze Lwowa do Skolego, Tuchli, Ławoczno, Jaremca, Mikuliczyna, Tatarowa, Worochty i żywi nadzieję, że jego słuszne żądanie nie spotka się z odmową.

Kronika turystyczna Klubu za r. 1910 wykazuje: wycieczek zagran. 16, wycieczek krajowych kilkudn. 12, jednodniowych 9, przechadzek 20, wycieczek tatrzańskich jednodniowych 34, kilkudniowych 23. Nadto poszczególni członkowie Klubu odbyli z własnej inicjatywy 100 górskich wycieczek.

Kto chce utwierdzić się w przekonaniu, jak wielkie są zasługi Klubu w rozwoju naszej turystyki i doniosłej wprost roli, jaką w rozwoju tym w pięcioletnim okresie odegrał, niech rzuci okiem na chronologiczne zestawienie wycieczek w sprawozdaniu — zobaczy tam dorobek, jakim niewiele naszych towarzystw poszczycić się może!

Członków liczył A. K. T. po wykreśleniu w myśl statutu tych, którzy zbyt długo zalegali z wkładkami, z końcem roku 1910 — 241. Sprawozdanie kasowe Klubu za r. 1910 wykazuje w dochodach 2600 k., w rozchodach 2182 k., tak, że na r. 1911 pozostało w kasie 418 k.

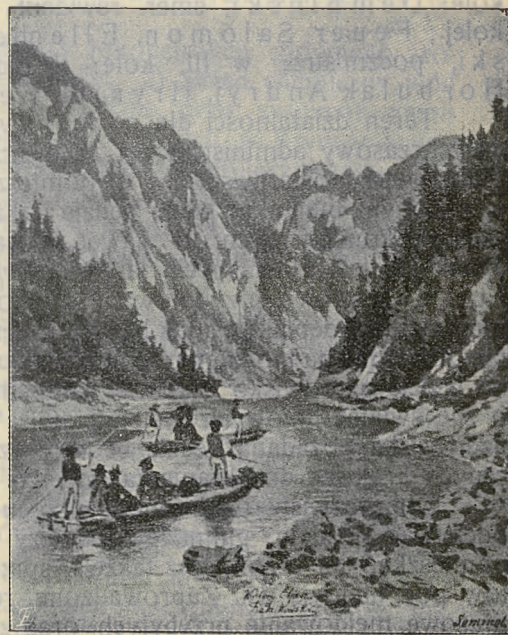
Inwentarz Klubu stanowi, między innymi, 181 dzieł, przeważnie z zakresu turystyki i 128 map.

Listów w roku sprawozdawczym otrzymał Klub 438, wysłał zaś 1816.

Do kierowania sprawami Klubu w Zakopanem, podobnie jak w latach poprzednich powołano Komisję wakacyjną, w skład której wchodził bawiący w Zakopanem członek Wydziału, oraz kilku kolegów kooptowanych z pośród członków Klubu. Zadaniem tej Komisji było zorganizowanie wycieczek zbiorowych w Tatry i Pieniny, zawiadostwo lokalem i zarząd sprawami Klubu.

Z lokalu Klubu korzystało w czasie od 19. lipca do 30. września ogółem 109 osób, w czem 53 członków Klubu.

Sprawozdanie Klubu za r. 1911 nie ogranicza się do samej tylko treści informacyjnej, pomiesz-



Szcawnica. Jazda łodziami na Dunajcu wśród Pienin.

czono w niem nadto dwie sylwetki zmarłych członków Klubu, S. Szulakiewicza i M. Horowitza z doskonałymi tychże portretami i wrażenia z odbytych wycieczek, a mianowicie J. Jaroszyńskiego: „Wrażenia z wycieczki na Mont Blanc“, dr. A. Jakubskiego: „Wyjście na Kilimandżaro“, wreszcie dr. M. Orłowicza: „Karpaty Marmaroskie“ — ilustrowane bardzo ładnymi reprodukcjami zdjęć fotograficznych.

Całość sprawozdania obejmuje 102 stron, tak, że tworzy ono wcale pokaźny jakby pamiętnik klubu.

## Przegląd zdrojowisk.

### JAREMCZE.

Dzięki usilnym, 10-letnim zabiegom radcy dworu p. Sonnenwenda, opiekuna naszego uzdrowiska, uzyskało nareszcie Jaremcze wcześniej od Krynicy rozwód zupełny z sąsiednią gminą Dorą, wyodrębniwszy się w osobną samoistną gminę, przedstawiającą materialnie własny majątek w kompleksie 240 hektarów lasu i pastwisk, i 1.800 K. gotówki; zaś moralnie większy od Dory zastęp obywateli i inteligentnych, o wyższej kulturze i poczuciu odpowiedzialności za rozwój Jaremcza, jako typowego udrowiska klimatycznego.

Przejawiło się to też znamienne na odbytych w dniach 30. i 31. maja wyborach do nowej rady gminnej, do której wybrani zostali w I. kole PP.: Grader Henryk, lekarz; Dr. Dobieński lekarz; Niemczewski, właściciel apteki; Dr. Eliaz Fischler, adwokat; radca Skupnie wicz Józef; dyrektor gimnazjalny; Szporek Jan, inżynier; Skrzyński Bolesław, właściciel hotelu; w II. kole: PP. Kiesler, urzędnik prywatny; Kuhl Rudolf, właśc. apteki; Löwy Majer, kupiec; Makarewicz Włodzimierz, emer. zarządca kasowy; Scheiner Salomon, przedsiębiorca; Thaler Chaskel, kupiec; Wierzejski Józef, st. radca magistratu; Thulle Witold, naczelnik stacji kol.; w III. kole: PP. Bazyli Jan, emerytowany nauczyciel; Bojko Stefan, rolnik; Pawiuk Ilko, rolnik; Sawczuk Iwan, rolnik; Sonnenwend Alojzy, c. k. Radca Dworu. Zastępcami radnych wybrani zostali w I. kole: Hanus Jan, właśc. hotelu; Halpern Efroim, Pfeider Jan, emer. leśniczy; Merunowicz Eustachy, dyrektor szk. drzewnej; w II. kole: Dembiński, emer. rewident kolej.; Feuer Salomon, Ellenberg Józef, Ostowski, poczmistrz; w III. kole: Hodowaniec Stefan, Horbulak Andryj, Hryniuk Fedor.

Teren działalności dla nowej rady przygotował należycie dotychczasowy administrator i komisarz rządów p. Włodzim. Makarewicz postarawszy się o pomieszczenie przyszłej gminy w osobnym budynku, gdzie będzie także duża sala dla przedstawień koncertowych, a nawet teatralnych. Materjał na budynek już jest z własnych lasów nowej gminy ścięty, wieżony i częściowo przygotowany. Zajęto się również energicznie utrzymaniem deptaków; tak bardzo uczęszczana Glorietka zostanie utrwaloną na mocnym podmurowaniu, a wieczorem oświetlane będzie uzdrowisko rzęsiście lampami wiszącymi („ample“) o sile światła łukowych systemu „Olsa“. Nowością bardzo dla uzdrowiska pożądaną będzie beczkowóz żelazny, godny stołecznych bruków, do skrapiania nowego gościńca.

Dobrodziejstwo odrębnego urzędu gminnego już obecnie odczuwać się daje: gmina pośredniczy nie tylko w wynajmie pomieszkań na sezon, lecz także w sprzedaży i zakupie gruntów pod budowę wil. Zaprowadzone również zostanie przymusowe meldowanie przybyłych oraz zestawioną będzie lista sezonowych gości, co się już prawie równa tak zwanej „klima-

tyce“ bez ponoszenia połączonych z tym przywilejem światowych uzdrowisk kosztów. Polepszenie komunikacji stanowi to, że pociąg ostatni wieczorny o 8:44, którym dawniej wracać można było jedynie w niedzielę i święta, będzie w tym roku kursował codziennie od 1. lipca do końca sierpnia b. r.

Pragnącym używać w sąsiednim Delatynie znakomitych kąpiel. ułatwia to w sezonie kursujący z Jaremcza aż do samych łązienek solankowych w Delatynie, bez przesiedania się na głównym dworcu, osobny pociąg, odchodzący o g. 8:25 rano, co da kuracjom czas dwugodzinny do użycia kąpiel. i możliwość powrotu o godz. 11:45 do Jaremcza.

Jaremcze, jako miejscowość jedna z najbardziej uroczych w Beskidzie wschodnim, zyskało obecnie nowy, nader pożądan, patronat w ukonstytuowanej z siedzibą w Stanisławowie „Fili Związku turystycznego“, na której czele stanął hr. Władysław Dzieduszycki z Jezupola.

Związek przedsięwzięcie już w tym sezonie wiele koniecznych urządzeń i tak wytyczone zostaną ścieżki (płaje) górskie, wydane będą treściwe podręczniki i mapki poglądowe, zaś na szczytach, najwięcej uczęszczanych, pobuduje się schroniska i „koliby“, stosownie dla podróżnych zaopatrzone. I jeszcze znacznie więcej rzeczy dokonać zamierza i potrafi „Filia Związku turystycznego“ jeśli nie zabraknie jej poparcia u większej ilości członków. Spodziewać się można tego snadnie wobec bardzo przystępnych wkładek członków zwyczajnych, po 50 h. miesięcznie. Na tyle chyba stać będzie nawet mniej zasobnych.

### TRUSKAWIEC.

W tak obiecująco-zapoczątkowanym sezonie, nawiedził nas gość najmniej pożądan. Pożar w Truskawcu, pozbawionym niestety straży pożarnej, wywołał zeszłego tygodnia wstrząsającą i nader bolesne wrażenie, stwierdzając niestety nawet kosztem życia trzech jego ofiar, wprost karygodne, na punkcie bezpieczeństwa ogniowego, niedomogi tego zdrojowiska.

Pożar wybuchł zeszłego piątku o godzinie 4. po południu. Pastwą jego padły tzw. „koszary“ i trzy domy włościańskie. W jednym z tychże spaliło się dwoje dzieci, zaś w skutek przestraszenia padło jeszcze życie trzeciej osoby, niestety kuracjuszki. Energiczny ratunek a nadewszystko prąd wiatru silny, odwracający płomień pożaru od sąsiednich zabudowań łązienek III klasy i kilku will, ochronił zdrojowisko od wielkiej katastrofy. W ratunku brała udział straż ogniowa z Drohobycza. Z mniejszowych odznaczyli się w akcji p. Korczak, naczelnik gminy i inżynier Tokarski. Grozę katastrofy zwiększała i ta okoliczność, że wille drewniane, piętrowe nawet, nie mają wcale żadnych przyrządów ratunkowych. Żałować należy, że gmina Truskawca zawczasu nie wprowadziła w czyn praktycznych wskazań p. Szczerbowski, podanych na Zjeździe przemysłowo balneologicznym, a następnie ogłoszonych w grudniowym numerze „Naszych Zdrojów“.

### CIECHOCINEK.

Fotograficzna wystawa krajoznawcza, wzorem zeszłorocznej, urządzonej we Lwowie przez redakcję „Nasze Zdroje“, odbędzie się w początkach sierpnia r. b. w Ciechocinku. Obejmie ona dwa działy:

I. Ogólny, zawierający zdjęcia dowolnej treści (widoki, portrety, typy i t. p.), posiadające wartość artystyczną, oraz zdjęcia o charakterze naukowym, mające związek ze zdrojownictwem.

II. Specjalny — Ciechociński, zawierający zdjęcia z Ciechocinka, zakładu zdrojowego i okolicy (widoki, gmachy, wnętrza, typy, sceny rodzajowe i t. p.)

Jedynie fotografowie amatorowie będą mieli prawo ubiegać się w wystawie o nagrody. Fotografowie zawodowi mogą przyjmować udział w wystawie, lecz prace ich przejść muszą



Z Karpat wschodnich. Widok górski z nad Prutu.

przez jury komitetu, który mocen będzie zgodzić się lub nie na ich wystawienie. Sam fakt przyjęcia zdjęć będzie miał znaczenie decydujące.

Wielkość i format w dziale Ciechocińskim dowolne; w dziale ogólnym najmniejsza wielkość odbitek 9×12 ctm. Dopuszczone będą i powiększenia

Dla większego zainteresowania wystawców w dziale Ciechocińskim Komitet Wystawy, z funduszu przeznaczonego na ten cel przez Zakład kąpielowy, ogłasza Konkurs na najlepsze zdjęcia z Ciechocinka i okolicy.

Warunki konkursu są następujące:

1. Ubiegać się o nagrody mogą tylko amatorowie, przed stawiający kolekcję, złożoną nie mniej niż z pięciu zdjęć.

2. Najlepsze prace odznaczone będą nagrodami w postaci przedmiotów.

3. Nagrodzone prace stają się własnością zakładu kąpielowego w Ciechocinku i po zamknięciu Wystawy będą zawieszane w sali Czytelni zakładowej. Zakład kąpielowy zastrzega sobie prawo wypożyczenia na czas pewien negatywów zdjęć nagrodzonych.

4. Ocena prac konkursowych i wyznaczenie nagród powierzona będzie obranemu *ad hoc* jury, którego skład będzie we właściwym czasie podany do wiadomości.

Niezależnie od powyższego konkursu, komitet wystawowy przewiduje dwie nagrody za najlepsze zdjęcia z działu ogólnego na warunkach wymienionych w punkcie 4 i 1; nadto pozostawia jedną nagrodę, ofiarowaną przez Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka, do rozporządzenia publiczności, zwiedzającej wystawę, która przysądzi ją za pomocą głosowania powszechnego, nie krępując się do jakiego działu należą zdjęcia.

Termin nadsyłania prac na wystawę i na konkurs upływa z dniem 25. lipca r. b. Prace nadsyłać należy pod adresem sekretarza wystawy.

Na czele wystawy stoi komitet, w skład którego wchodzi pp.: AgaŃonoff, pr. L. Anders (prezes), dr. Chmielewska, W. Dzierżawski, Irics - Iwanko, W. Kirchner, Dyr. M. Raczyński i Dr. Z. Grudziński, sekretarz, który udziela bliższych informacji pod adresem: Ciechocinek, willa Romana.

## DRUSKIENIKI.

27 maja.

Pomyślnie rozpoczęty nasz sezon pierwszy, zaznacza się w dalszym ciągu większym gości napływem niż zeszłoroczny, tak, że w chwili gdy to piszę liczymy ich już z górą 1400 osób, zaś dzień każdy zwiększa tę liczbę. Składa się na nią głównie publiczność stołeczna t. j. Warszawy i Petersburga, a choć to zdrojowisko litewskie, litwina kuracjusza możesz szukać na pokaz. Przynajmniej tak jest dotychczas. Nadaje to też naszemu zdrojowisku szczególniejszy charakter, odrazu powiem nader dodatni towarzysko, gdyż wobec powolnej nieśmiałej i ociągającej się natury Litwinów, na pierwszy plan występuje wesoły, pełen inicjatywy, organizatorski charakter Koroniarzy, tyle życia i ruchu wnoszący w nasze zdrojowisko nadnie-meńskie.

Wielkiem powodzeniem cieszą się nowo urządzone kąpiele słoneczne, zawdzięczające swój rozwój nowym siłom kierowniczym w osobach znakomitych lekarzy Dra Zebrowskiego, długoletniego kierownika klimatycznej stacji „Pohulanka“ nad Dźwiną i Dra Bratkowskiego.

Odbyta tu przed dwoma laty z takim powodzeniem wycieczka lekarzy, członków Twa lekarskiego siedleckiego, pobudziła obocnie poważniejszą jeszcze korporację do zwiedzenia i ocenienia Druskienik.

Oto w dniu 1. lipca n. st. odbędzie się u nas Zjazd lekarzy, członków Warsz. Tow. higienicznego z jego Oddziałem balneologicznym pod wodzą red. „Zdrowia“ Dra Józefa Jaworskiego. Na godne przyjęcie tak bardzo pożądaných gości obmyślamy przygotowania.

Gościna ta zastanie szczegółów nowy a wielce ciekawy, wydobyty ze starych dokumentów urzędowych Druskienik. Stwierdzają one niezbicie, iż w roku przysłym t. j. 1912 wypada 150 letnia rocznica istnienia Druskienik jako miejsca leczniczo-kąpielowego. Odkrycie to stawia Druskieniki w rzędzie zdrojowisk królestwa, Litwy a nawet gali-cyjskich, ze 120 letnią babcią Krynicą, jako najstarsze wiekiem.

Uczczenie takiej rocznicy staje się obowiązkiem Zarządu, który istotnie wziął tę rzecz pod uwagę w rzędzie planów przysłorocznych.

Mojem jednak zdaniem z obchodem rocznicy tak poważnej będzie już obowiązkiem honoru Tow. Akcyjnego do budowanie nowego (a tak dawno należącego się) skrzydła łazienek i jego uroczyste poświęcenie z otwarciem połączone.

O listę gości dla Was instancjonowałem skutecznie, gdyż ją Zarząd zapewne już Wam wysłał, żałując szczerze, że tak z świetnie pomyślaną przez Was okólną wystawą zdrojową nie możecie i u nas tu nad Niemnem nawiedzić i poczytać o tem, czego „nie znamy, chwalać cudze“ za którym gonimy.

W. K.

## Wiadomości bieżące.

Ruch w Biurze Związkowym. wzmagają się z dniem każdym rozszerzając jego sferę działalności tak w kierunku informacyjnym jak zamierzeń ekonomicznych szerszego pokroju. Nie brak też osób wpisujących się na członków Związku. Duży jest popyt na prospekty zakładów leczniczych jakoteż na broszury informacyjne zakładów zdrojowych. Zaglądają też i lekarze, tak miejscowi jak i z kraju, jak Dr. Tarnawski wł. znanego zaszczytnie sanatorium w Kosowie, Dr. Żurkowski, właściciel nowo zbudowanego sanatorium w Tatarowie; zaglądają też właściciele will ze zdrojowisk z prośbami o rady, a także właścicielki, z których jedna z Zakopanego, usymbolizowała życzenia rozwoju Biura wiązką kwiatów. Napływają też od Zarządów zdrojowych (Lubień Wielki, Iwonicz, Truskawiec, Niemirów) życzliwe odpowiedzi co do czynnego współdziałania. Nadesłano też kilka planików will z rozkładem pokoi i z cenami. Ten dział zapoczątkowały panie, właścicielki will z Krynicy i Truskawca.

Uznania godne współdziałanie dla celów Związku zapisujemy z szczerą wdzięcznością dla WP. Stanisława Sokóło wskiego sekretarza Twa sztuk pięknych i właściciela znanego zaszczytnie Biura dzienników i ogłoszeń, który w nowym swym charakterze członka wspierającego Związku ofiarował bezpłatnie zamieszczenie ogłoszeń o Związku w „Gazecie Lwowskiej“ i w „Przeglądzie“. Takich członków więcej a Związek poczuje się szybko na siłach do urzeczywistnienia szeroko zakreślonych planów.

P. T. Zarządy Zdrojowisk w Królestwie i na Litwie i Zakłady lecznicze tamże, prosimy o łaskawe współdziałanie w duchu zamieszczonych na czele Nr. wskazań, choćby oczywiście w ramach ciśniejszych, wskazanych odmiennymi warunkami. W Biurze Związku bowiem jest również popyt za informacjami, dotyczącymi zdrojowisk i uzdrowisk Królestwa, Litwy i jedynych morskich kąpiele w Połudzie, któremu radzi byśmy sprostać, jak należy.

Dla statystyki ogólnej, pożądanę nam są bardzo każdorazowe listy gości i choćby najważniejsze daty w ciągu sezonu, które uwidoczniane będą w tygodniowych Nr. organu Związku „Nasze Zdroje“.

Program Związkowego Zjazdu zdrojowego w Krynicy, obejmie w wykładach i pokazach wybitnych prelegentów tematy następujące:

1) O dokonanej w Krynicy rekonstrukcji głównego źródła i powiększeniu jego wydajności. 2) Skład chemiczny wód Krynickich i spostrzeżenia, poczynione przy systematycznym badaniu tychże. 3) O dokonać się mających w Krynicy budowach łazienek borowinowych i zakładu wodo-leczniczego 4) O hotelarstwie w zdrojowiskach i uzdrowiskach. 5) O zdobniczym ogrodnictwie zdrojowisk. 6) Sporty zimowe w Krynicy. ich plan i wytyczne rozwoju. 7) Zdrojownictwo jako przemysł.

Nader interesujący ten program, dzięki wyznaczeniu Zjazdu na drugą wrześnią połowę, da się w zupełności dokonać, jak świadczą uzyskane już od kilku prelegentów przyrzeczenia.

„Nasze Zdroje“ w Muszynie na stacji, dzięki uprzejmej ingerencji naczelnika p. Weismanna są obecnie wkładane do wagonów wszystkich trzech klas pociągów, kursujących między tą stacją a Krynicą, gdzie cieszą się wielką poczytnością, przynosząc dużą korzyść „Zrzeszonym obywatelom Krynicy“ działem „Najlepszych adresów i wskazówek“.

Automobil Kołomyja-Kossów-Kuty, tak dawno wskazany dla potrzeb turystyki w Karpatach wschodnich, jakoteż tak potrzebny dla dużego ciągu gości do zakładu leczniczego Dra Tarnawskiego w Kosowie, oddaje stale dobre usługi, mimo że przez Spółkę przedsiębiorczą źle dobrany dla tamtejszych stro-

mych często dróg górskich. Jest to bowiem, acz bardzo gustownie i wytwornie pomyślany, ale ciężki wagon z dwoma przedziałami dla klasy I. i II. na osób 12. Stąd zdarzają się czasem przeszkody w ruchu, gdyż motor, jako w automobiliu nie nowym a tylko używanym, odmawia nieraz posłuszeństwa. Jednak jakim on jest mimo to dobrodziejstwem dla gości, uwolnionych od pniących i drogich dorożkarzy a zarazem jak doskonałym interesem, dowód, iż zawsze pełny. Czy zatem nie znalazłaby się spółka finansowa, któraby ciężki ten automobil nabyła jako odpowiedniejszy dla dróg równych, n. p. Lwów-Lubień, zastępując go dla linii Kołomyja-Kosów-Kuty raczej dwoma samochodami lżejszymi. mniejszymi, każdy na 5—6 osób najwyżej. Interes pewny powinienby zachęcić które z przedsiębiorstw lwowskich pp. Trandy, Stromengera lub p. Lufta, który zaprowadził automobilowe dorożki we Lwowie.

**Zjazd lekarzy powincjonalnych w Łodzi** odbyty podczas Zielonych Świąt, zgromadził z górą 200 lekarzy ze wszystkich zakątków kraju. Przewodniczącym Zjazdu wybrano znanego lekarza i pracownika naukowego dra Wł. Biegańskiego z Częstochowy, który też wygłosił wstępny referat „O pracy naukowej lekarza prowincjonalnego“.

Obrazy w 3 sekcjach obejmowały całokształt zadań medycyny publicznej na prowincji i przyczyniły się wiele do porozumienia się co do sposobów podniesienia własnymi siłami, stanu zdrowotnego, tak bardzo zaniedbanego pod tym względem Królestwa Polskiego.

**Nowo otwarty zakład leczniczy** Dra Romualda Żurakowskiego w Tatarowie wzbogaci znakomicie niewielką jeszcze liczbę zakładów podobnych u nas w kraju, tak dziś potrzebnych wobec wskazań największych powag lekarskich na jedyną skuteczność leczenia sanatorjalnego.

Dr. Żurakowski przystąpił do dzieła z gruntowną znajomością rzeczy, opartą na długoletnich studiach własnych w tej dziedzinie, jakoteż na dokładnym zbadaniu jej zagranicą, skąd zaczerpnął najlepsze wzory tak w kierunku leczniczym jak higienicznym i zastosował urządzenia w nowym zakładzie. W numerze następnym podamy jego opis dokładny z ilustracjami a to na podstawie zwiedzenia zakładu na miejscu.

O ciągłej potrzebie podobnych zakładów u nas dowodzi najlepiej obecność już kilkudziesięciu kuracjuszków w nowo otwartym zakładzie Dra Żurakowskiego, jakoteż licznie napływające dalsze zamówienia.

Uroczyste poświęcenie zakładu odbędzie się w dniu 1. lipca b. r. przy udziale bawiących tam kuracjuszków i zaproszonych przedstawicieli świata lekarskiego.

**Podczas XI Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich**, zamiast ogólnej wystawy przyrodniczo-lekarskiej, której tym razem Komitet gospodarczy Zjazdu postanowił nie urządzać, odbędą się mniejsze specjalne wystawy poszczególnych sekcji. Sekcja mineralogii, geologii i geografii urządziła w Instytucie mineralogicznym wystawę minerałów polskich; wystawa będzie obsługana przez cały szereg instytucji, między innymi przez bogaty dział geologiczny Muzeum nadwornego w Wiedniu.

Sekcja farmaceutyczna urządziła w lokalu Ligi pomocy przemysłowej (ul. Straszewskiego 24) wystawę krajowego przemysłu farmaceutycznego, która obejmie leki i specyfiki, sztuczne wody mineralne, mydła i wyroby higieniczne i komestyczne. Wystawa ta otwarta będzie przez cały tydzień zjazdowy od 17-go do 25-go lipca. Członkowie sekcji farmaceutycznej będą udzielali zwiedzającym wszelkich potrzebnych wyjaśnień.

W sekcji nauk ścisłych prof. dr. Karol Olszewski przygotowuje w salach swej pracowni wystawę przyrządów do skraplania powietrza i wodoru. Z wystawą tą będzie połączona demonstracja skraplania, tak iż członkowie Zjazdu, zwiedzając tę wystawę, będą mogli być świadkami doniosłych doświadczeń znakomitego profesora.

**Do dziejów kolei Muszyna-Krynica** należy jeszcze szczegół znamienny z lat posłowania do rady państwa burmistrza Krynicy ś. p. Znamirowskiego. Otóż ten jeszcze jako kandydat przyrzekł wyborcom miasta Muszyny przeciwdziałać zaprowadzeniu kolei. Pod tym warunkiem wyborcy ślubowali mu swe głosy. Tak wybrany pan poseł dotrzymał paktów i w chwili, gdy rozstrzyganą była sprawa budowy dzisiejszej kolei wystąpił wobec decydujących czynników zasadniczo przeciw temu zamierzeniu, motywując swe „światłe“ zdanie względami na ludność Muszyny, skazaną na zawodowe dorożkarstwo. Głos „światłego“ posła zaważył wówczas i odwłókł sprawę na lata

całe. Oto co znaczy świątły poseł, dbający o dobro ... swego wyboru.

**Lekarze w pociągach kolejowych.** Dnia 10 b. m. kolej państwowa zarządziła na razie na próbę w tym sezonie letnim w pociągu pośpiesznym, odchodzącym z Podwoleczyska o g. 10 m. 18 przedp. do Karlsbadu (dokąd przybywa o godz. 1 m. 34 pop.), raz w tygodniu w obu kierunkach obecność lekarza w pociągu, tak, że podróżni, jadący tym pociągiem w razie potrzeby natychmiast będą mogli mieć pomoc lekarską. Lekarz, towarzyszący pociągowi, włada językami: niemieckim, polskim i francuskim i jest zaopatrzony we wszelkie potrzebne lekarstwa i narzędzia. Zajmuje on osobny przedział, urządzony jako biuro lekarza służbowego.

**Hydropatyczny?** Dajemy znak pytania przy tem utartem wprawdzie lecz zgoła błędnem wyrażeniu, które zastąpić należy najwłaściwszem polskiem „wodolecznicy“. Gdyby zaś kto koniecznie obstawał przy nazwaniu łacińsko greckiem, to raczy pamiętać, że wyraz „hydropatja“, „hydropatyczny“ zgoła jest nieestosowny, oznacza bowiem w swem złożeniu pojęcie „wody“ i „cierpienia“ (greckie „patein“, „patos“) a nigdy „leczenia“, któremu odpowiada wyraz grecki inny a mianowicie „therapia“. Zatem dla nałogowców w posługiwaniu się obcemi nazwaniami podajemy jako jedynie odpowiadający wyrazowi „wodolecznictwo“ obce nazwanie: „hydroterapia“ („zakład hydroterapeutyczny“) a nigdy „hydropatja“ i „hydropatyczny“, co należy raz na zawsze ustalić.

**Koleje wobec ruchu turystycznego.** Dr. Reichl, konsultent prawny Izby handlowej w Libercu, zamieścił w „N. Fr. Presse“ z 30. maja następujące uwagi:

Od lat 12 zarządy kolejowe wydają każdego roku w letniej porze tak zwane abonamenty, ważne na 15 i 30 dni. Te karty jazdy są imienne i uprawniają do używania pociągów osobowych na pewnej określonej sieci kolejowej. Jasną rzeczą, że te karty abonamentowe o tańszej cenie służyć mają przede wszystkim tym osobom, które chcą intensywnie objeżdżać pewne okolice, a więc przyczynić się mają do wzmocnienia ruchu turystycznego. Jeśli jednakże zapytamy, czy tej tendencji dzieje się zadość, musimy dać odpowiedź przeczącą, Turyści, zwłaszcza obcy, nie korzystają z tej ulgi w taki sposób, jakby się należało spodziewać.

Przyczyn tego objawu jest aż nadto. Przedewszystkiem zarządy kolei państwowych, niebardzo przychylnie tym kartom jazdy, nie starają się o reklamę dla nich. Piękny plakat z ogłoszeniem, ile kosztuje karta abonamentowa dla pewnej okolicy byłby przystępny dla każdego, a przedewszystkiem wpadałby w oko. Tymczasem zamiast szeregu barwnych plakatów, ministerstwo kolejowe wydaje nudną i trudno do zrozumienia taryfę z przeróżnymi pouczeniami i sprzedaje broszurki te o dziewięciu stronicach po 30 halerzy. To wygląda zupełnie jak system prohibicyjny.

Czy nie byłoby lepiej, obok wspomnianych plakatów rozdawać w pociągach zwłaszcza idących od zagranicy, reklamowe zeszyciki z mapą danego okręgu abonamentowego, z cenami abonamentu, i krótkim, tudzież jasnym pouczeniem? W tych zeszycikach możnaby umieszczać ogłoszenia letnisk, hoteli i t. p., co w zupełności pokryłoby koszt wydawnictwa.

Drugim błędem kart abonamentowych jest ogromna nierówność objętych przez nie sieci kolejowych pod względem obszaru. I tak gdy wedle taryfy z dnia 1. maja b. r., grupa 1 (Salzkammergut) obejmuje 1.276 kilometrów kolei, grupa 2 (południowo-zachodnie Czechy) 1.108 kilometrów, to grupa 10 (zachodnia Galicja) obejmuje tylko 729 kilometrów, a grupa 11 (wschodnia Galicja) 986 kilometrów. Naturalnie te okolice, które dają największą wolność ruchu, czyli, które obejmują największą liczbę kilometrów kolei do podróży, przyciągają największą liczbę turystów, o ile wogóle mają warunki do ruchu turystycznego. „Dlatego — pisze Dr. Reichl — najwięcej biletów jest kupowanych dla Salzkammergut (grupa 1), bardzo mało z zaś dla Galicji zachodniej czy wschodniej.

**Źródło króla Hulalongkorna.** Tegoż nazwiska władca Siamu wysłał jeszcze przed swym zgonem wspaniałą ozdobę dla jednego ze źródeł w Homburgu, jego nazwiskiem nazwanego. Jest to, z kruszcem wyciosany wielki model świątyni siamskiej, którego ustawienie dokonane zostało pod dozorem siamskiego architekta.

**Pamiątkową tablicę króla Edwarda III** zamieścił zarząd Marienbadu w tamtejszym kościele jako swemu długoletniemu wierzniemu gościowi.



*Pour le roi de Prusse.* Po zesłorocznych zniszczeniach, wskutek nawałnicy morskiej, Grado doprosić się nie może zbudowania tamy ochronnej dlatego, że w miejscu tem leży nieużytek gruntu, będący własnością urzędu morskiego, a tak bagnisty, iż tylko podtrzymuje zimnicę i produkuje myriady moskitów. Ten brak opieki ze strony rządu dla tyle nadziei rokującego pobraża austriackiego z jego uzdrowiskami morskimi to też robota *pour le roi de Prusse* czyli dla pruskich Ostseebadów, rzucających rokrocznie miliony marek na szalę zwycięskiej konkurencji z uzdrowiskami pobraży austriackich.

Listy gości naszych zdrojowisk i uzdrowisk wykazują po dzień 10 b. m.:

Zakopane . . . . .	2815
Krynica . . . . .	1542
Truskawiec . . . . .	720
Zakopane (Sanat. Dra Duskiego) . . . . .	90
Rymanów . . . . .	475
Rabka . . . . .	nie przysłano
Szczawnica . . . . .	nie przysłano
Kosów (Zakład Dra Tarnawskiego) . . . . .	71
Ciechocinek . . . . .	2218
Druskieniki . . . . .	1867

Iwonicz, Krościenko, Wysowa i Delatyn nie wysłały list gości ani ich wykazu.

Listy gości zdrojowych zagranicznych wykazują w tym samym czasie: Franzensbad 2726 (z Polski 292, ze Lwowa 53 os.), Gleichenberg 1630, Reichenhall 2088, Marienbad 5012, Nauheim 8672, Kissingen 6747, Baden p. Wiedn. 9405 (od 1/1), Elster 3002, Hofgastein 612, Seemering (aust. Zakopane) 6107, Szmeks (węg. Zakopane) 1237, Karlsbad 21925 (od 1/1).

Zamiana klisz zaszła w poprzednim N-rze, gdzie z przygotowanego materiału opisowego o Zakładzie Dra Tarnawskiego w Kossowie, przestawiono kliszę do korespondencji z Druskienik.

## Odpowiedzi Redakcji.

WP. Dr. Gard. Bol. w Krynicy. Posłaliśmy Nr. 1. „Naszych Zdrojów”, który o wszystkim poinformuje. Fotografie są w przechowaniu w Redakcji.

WP. Red. J. Diehl w Cieszynie. Dziękujemy. Skorzystamy. A czy nie możemy prosić również o klisze do artykułu „O Księżwie Cieszyńskim”. Koniecznie należy go zilustrować. Czekamy.

WPP. M. Tar. Wanda L. i G. K. w Warszawie. Pod wskazanym adresem Nry będą posyłane.

WP. Dr. B. B. w Grado. Wysłaliśmy. Wiadomości pożądane o ile dotyczą Polaków lub lekarzy polskich.

WP. T. K. w Jaremczu. Prosimy ale z kliszą lub fotografią.

WP. S. S. w Rymanowie. Spóźnione.

WPP. K. D. w Tatarowie, M. R. w Zakopanem, F. O. w Stanisławowie. Nry okazowe posłane po raz drugi.

WPP. Kuracjusz w Franzensbadzie, F. R. w Warszawie, L. K. w Karlsbadzie. Adresy lekarzy polskich w zdrojowiskach zagranicznych podajemy, o ile je nadsyłają sami lekarze do ogłoszeń. Stałych ich wykazów umieszczać nie możemy, gdyż wraz z adresami lekarzy zdrojowisk krajowych zajmowałyby w piśmie za dużo miejsca.

WPani Romana w Truskawcu. Zgoda na poezję ale chyba nie taką jak w nadesłanym wierszu.

WPP. L. T. w Nałęczowie, S. Pr. w Grodzisku, F. F. w Druskienikach, H. W. w Ojcowie, R. S. w Ciechocinku. Dowodem najlepszym każdy Nr. z korespondencjami ze zdrojowisk i zakładów Królestwa i Litwy.

WP. Fr. Ch. w Krynicy. Dzięki za kartkę. Prosimy o taką co tygodnia, a prosimy zawsze wysłać w sobotę.

## Kącik humoru.

Zapoznani turyści.



Córka (wchodząc do przedziału III klasy, oburzona): Ależ papo, to coupé jest niemożliwe! Siedzą sami jacyś drwale z siekierami, hakami, żelaziwem i manierkami z wódką...

### KROTOFILNE WIORY.

W teatrze sezonowym w zdrojowisku. Dyrektor (przed rozpoczęciem przedstawienia): Szanowna Publiczności! Z powodu, że nasz pierwszy bohater pan Piórko czuje się dziś bardzo niedysponowany, dana będzie zamiast zapowiedzianej farsy „Dom warjatów” Laufsa — tragedia Szekspira p. t. „Otello”...

Niewdzięczny. Ojciec (chory na wątrobę do syna lekarza): Więc na to opłacałem ci tak kosztowne studia lekarskie, abys mi teraz zabraniał nawet marnego piwa?!

Fragment. Jeśli chcesz być szczęśliwy, bądź zawsze zakochany, zaręczaj się rzadko, nie żeń nigdy.

Treść Nru 7: Do Szan. Zarządów zdrojowisk, uzdrowisk, zakładów leczniczych, pensjonatów i will! — W obronie naszych zdrojów, naszych gór! — Krajowa kolej lokalna Muszyna-Krynica. — Szczawnica w lekarskim sprawozdaniu rocznym. — Akademicki Klub turystyczny we Lwowie. — Przegląd zdrojowisk (Jaremcze, Truskawiec, Ciechocinek, Druskieniki). — Wiadomości bieżące. — Odpowiedzi Redakcji. — Kącik humoru. — 5 ilustracji. — Ogłoszenia.

## NOWY HOTEL NARODOWY

WŁASNOŚĆ DR. STANISŁAWA ADAMSKIEGO

KRAKÓW, UL. POSELSKA L. 22.

Po przejściu na innego właściciela gruntownie zewnątrz i wewnątrz odrestaurowany. — Pokoje na parterze i piętrze nowo urządzone, parkiety, światło elektryczne, korytarze ogrzewane. Restauracja, łazienki, telefon i stajnia na miejscu.

Cena pokoi ze światłem i usługą  
od 2 koron i wzwyż

## SOKAL i LILIEN - DOM BANKOWY - Lwów

Przekazy na wszystkie miejsca kąpielowe.

Skład bielizny, Przyborów do podróży, Kapeluszy, Obuwia, Nowości damskich i t. p.

# Wojtych & Wojas

Lwów, Wałowa 7, dom Dra  
2 16 Bałtabana.

Zamówienia i do wyboru towar odwrotną pocztą wysyłam na miarę i do gustu.

## Adresy lekarzy zdrojowych w kraju i zagranicą.

**W Truskawcu**  
**Dr. Padeusz Präschil**

4 ?

B. asystent Kliniki chor. wewn. Un. Jag.

**Dr. Kazimierz Flis**

ordynuje w chorobach wewnętrznych  
specjalnie żołądkowych i kiszkowych

4 16

Kraków, ul. Łobzowska 4.

**Doc. Uniw. Dr. Szumowski**  
lek. zakł.,  
ordyn. przez lato w Szczawnicy.

**Dr. Zdzisław Szczepański**

lekarz kierujący zakładem leczniczym  
„Sonnenhof“ w Gries-Bozen (Tyrol)  
ordynuje przez sezon letni

w Marienbadzie

4 16

**W REICHENHALL**  
willa Schönheim — ord. jak corocznie  
**Dr. W. SADOWSKI.**

**Dr. Tokarski**  
dyr. zakł. ordynuje w Nałęczowie.

**Dr. Franciszek Eichhorn**  
4 ? ordynuje w MARJENBADZIE.

**Dr. J. Maciejewski**  
kierownik i właściciel  
**Sanatorium »Quo vadis«**

3 14

ordynuje

w Kissingen, Ludwigstr. 16.

Zakład otwarty od maja do października.  
Prospekty i wyjaśnienia bezpłatnie.

**DR. LEON KROPF**

ordynuje jak lat poprzednich  
zimą i latem

w Karlsbadzie

3 ?

Kreuzstrasse „Rubin“.

**Dr. Józef Zeitner**

z Krakowa

1 14

ordynuje od lat 12-tu

w *Franzensbadzie*

**Franzensbad** 3 16  
**Dr. Steinsberg**

ordynuje we własnym zakładzie leczniczym  
(willa Dra Steinsberga).

**Dr. STANISŁAW PRZYBYLSKI** 4 20  
b. Asyst. klin. chir. i położ.-gin. Un. Jag. w Krakowie  
ordynuje podczas sezonu w **Franzensbadzie** Pałast-Hotel, wejście od Kirchenstr.

LEKARZ ZAKŁADOWY

2 ?

**Dr. Kazimierz Gerus**

ordynuje jak dawniej

**W TRUSKAWCU**

OD MAJA DO KOŃCA WRZEŚNIA

**Dr. E. Osiński z Warszawy**

choroby wewnętrzne

ord. w Essentuki (Kaukaz) od 1/VI—1/IX.

**Dr. Adam Zygmunt**  
**KOŁACZKOWSKI**

ordynuje

1 10

w Karlsbadzie

Kreutzstrasse, Stadt Athen.



**Dr. JAN BRODZKI**

b. asystent J. E. prof. Leydena w Berlinie,  
ordynuje jak zwykle

**W KUDOWIE**

zimą w Heluanie (Egipt).

2 ?



**KRAKÓW, ULICA ZYBLIKIEWICZA L. 9**  
3 8 TELEFON Nr 1396

MECHANOLOGICZNY I ORTOPEDYCZNY

**Zakład Zanderowski**

Oryginalne aparaty Dra Zandera. :: Gimnastyka lecznicza. :: LECZENIE GO-  
RACEM POWIETRZEM. MIĘSIENIE I ELEKTRYZOWANIE. Własna pracownia  
gorsetów, sztucznych kończyn, opasek przepukl. i t. d.

**APARAT ROENTGENA**

do prześwietlań i fotografii w celach rozpoznawczych chorób wewn. i chirurg.

**WSKAZANIA:** Garby, skrzywienia kręgosłupa i kończyn, choroby stawów  
i kości, gościec i dna, otyłość, choroby nerwowe (bezsennaść, ból głowy),  
blednica, choroby serca i naczyń krwionośnych, dusznica, chron. niezbyt płuc  
niedowład kiszki i t. d.

Dr. ALF. MERZ.

Dr. M. STASZEWSKI.

Dr. Z. WACHTEL.

Zakład otwarty przez cały rok od 9-1 i od 4-6

i prowadzony tylko przez lekarzy.

Masło deserowe i kuchenne, znakomitej jakości dostarcza do  
wszystkich zdrojowisk krajowych i zagranicznych po niskich cenach

**Spółka mleczarska w Rudkach.**

Stacja i poczta w miejscu.

3 14

Cały rok otwarte

Sanatorium i Zakład wodolecznicy

# KISIELKA

we Lwowie — Telefon 932

Zakład urządzony pod każdym względem  
3 ? wzorowo.Stosuje się wszelkiego rodzaju zabiegi te-  
rapji fizycznej i dietetycznej. Nie przy-  
muje się chorych umysłowo, z gruźlicą i za-  
kaźnie chorych. — Ceny umiarkowane.

Dr. Woytkowski.

Hygieniczne przetłuszczone mydła toaletowe — wyrobu

## M. MALINOWSKIEGO

są sporządzone z zastosowaniem najnowszych wskazań nauki  
Cena począwszy od 60 halerzy 5 12  
WYSTRZEGAĆ SIĘ LICZNYCH NAŚLADOWNICTW

## Dr. Józef Kołaczkowski

prowadzi renomowany Pensjonat hydropatyczny, jedyny

### w Szczawnicy

Osobny park własny 25 morg. zdaleka od kołowej komunikacji  
bez kurzu, słoneczny ze ścieżkami terenowymi. Trzy duże  
wille o 90 pokojach, postępowo urządzone (meble ceratą kryte)  
Woda słodka źródłana z wodociągiem, klozety we wszystkich  
willach. Wspaniałe kwiaty i ozdobne krzewy, cienisty lasek  
świerkowy, platformy, leżalnie, altany, tenis i t. p. Leczenie  
klimatyczno-zdrowotne, kąpiele hydropat. słoneczne i t. p.Stała opieka lekarska. Kuchnia wykwinna i zdrowa. Prospekt  
ilustrowany bezpłatnie wysyła się na żądanie. 2 9

Na polowania błotne — polecam:

znakomite dubeltówki belgijskie, francuskie i własnej roboty  
BROWNINGI kal. 12 i 16 — TERMOSY od 6 kor.Na wakacje dla pp. Studentów: floberty i karabinki od 15 kor.  
i artykuły sportowe.

Na festyny wspaniałe wybór OGNI SZTUCZNYCH.

Przybory łowieckie, torby, amunicja, proch, śróty i przybitki  
w najlepszych gatunkach.

## ALFRED DZIKOWSKI

c. k. nadw. dost.

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. Telefon Nr. 143.

Cennik na żądanie gratis. 1 3

## Mleczarnia Przeworska

A. Ks. Lubomirskiego i St. Hr. Mycielskiego  
we Lwowie, ul. Polna 25GŁÓWNE FILJE: 1) ul. Sienkiewicza 3 (obok hotelu George'a)  
2) plac Smolki 5.Dostawa nabiału do mieszkań ☞ Sery i Masło ☞ Refir  
Sprzedaż we własnych sklepach. 3 12Wydział krajowy  
L. 71164/911.

## Ogłoszenie konkursu

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji  
wraz z W. Ks. Krakowskiem rozpisuje niniejszem  
konkurs naposadę dyrektora  
w szpitalu powszech. w Krośnie.Kandydaci powinni najpóźniej do 20-go czerwca  
1911 r. wnieść podanie do Wydziału krajowego z do-  
łączeniem:

- 1) Metryki urodzenia dla udowodnienia nieprze-  
kroczenia 40 roku życia.
- 2) Dowodu obywatelstwa austriackiego.
- 3) Dyplomu doktora wszech nauk lekarskich,  
uzyskanego na jednej z wszechnic Monarchii austri-  
ackiej, upoważniającego do wykonywania praktyki  
lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązane:

- a) płaca o rocznych 1.400 kor., t. j. tysiąc czte-  
rysta koron;
- b) prawo do trzech dodatków pięcioletnich po  
210 (dwieście dziesięć) koron rocznie;
- c) prawo do emerytury.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Ks.  
Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 2. czerwca 1911.

PIOTROWSKI.

## Dla kuracjuszków specjalne szynki

Skład Wędlin T. Banasia Lwów, Jagiellońska 16

Zamówienia z prowincji odwrotnie. 1 9 Tel. Nr. 956.

### NA WYJAZD DO KAPIEL:

Koce bawełniane . . . . .	od K 2:40	Ręczniki tureckie . . . . .	od K 2:30
Sienniki prane . . . . .	„ „ 2:80	Spodnie do kąpiel . . . . .	„ „—90
Prześcieradła płóc. do kąp. „ „ 3:—		i t. p. — poleca nowo otworzony	

Magazyn MICHAŁ PŁOŃSKI, Lwów, Plac Kapitulny Nr. 13.

## Zakopane Pensjonat

Z. Włyńskiej <sup>3 6</sup> cały rok otwarty „Jerzewo”

## Zakład wodolecznicy i Sanatorium

DRA B. KUPCZYKA

Kraków, ul. Szujskiego 11, (róg ulicy RAJSKIEJ)

## Lwów PIGIP RAAS i SYNOWIE 3 Maja 7

c. k. uprzyw. Fabryki dywanów i materji meblowych. 1 10  
NAJWIĘKSZY WYBÓR DYWANÓW PERSKICH.

Jedynе pismo codzienne na kresach zachodnich zaboru austryjackiego

## „DZIENNIK CIESZYŃSKI“

od Nowego Roku pod redakcją  
Dra JÓZEFA DIEHLA

walczy od lat sześciu z naporem niemieckim i czeskim na Śląsk i zachodnie powiaty Galicyi.

„DZIENNIK CIESZYŃSKI“ powinien znajdować się we wszystkich lokalach publicznych w kraju, jako najlepszy informator o wszelkich objawach życia polskiego na kresach.

Przedpłata roczna 14 kor., półroczna 7 kor. 20 hal.,  
świerćroczna 3 kor. 70 hal.

Adres Redakcji i Administracji: Cieszyn, ul. Ciężarowa.

4 ?

# Woda Krościeńska

pierwszorzędna szczawa krajowa

poleca się w miejsce wód obcych.

Część dochodu przeznacza Zarząd na fundusz  
WDÓW i SIERÓT PO LEKARZACH.

3 ?

Największy w Polsce i najpoczytniejszy dziennik



## Słowo Polskie

wychodzi we Lwowie dwa razy dziennie.

Korespondenci w kraju, za kordonem i zagranicą. Co tydzień 16 stron  
dużej 8-ki dodatku powieściowego.

4 ?

BEZPOŚREDNIE WCZESNE I OBFITE INFORMACJE.

Jedyny w Galicji dziennik, w którym piszą wszyscy wybitni pisarze polscy. Drukuje nowele, poezje, feljetyony liter. i jednocześnie cztery powieści. Przedpłata Słowa Polskiego wynosi: w Galicji i Austro-Węgrzech z jednokrotną przesyłką pocztową kwartalnie Koron 7.50.

W Królestwie Polskiem z wysyłką pod opaską bezpośrednio ze Lwowa kwartalnie Kor. 15. Dogodniej jednak prenumerować na pocztę warszawskiej, która liczy w Warszawie bez odnoszenia do domu kwartalnie Rb. 2.95 kop., z odnoszeniem do domu kwartalnie Rb. 3.25 kop., a z przesyłką z Warszawy na prowincję kwartalnie Rb. 3.45 kop.

W Wielkiem Księstwie Poznańskiem z wysyłką pod opaską bezpośrednio ze Lwowa kwartalnie Kor. 12. Prenumerata kwartalna w urzędach państwowych Rzeszy niemieckiej Mrk. 7.06.

**WODOCIĄGI** dla miast gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych, itp. Poszukiwanie, uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami itd. Zakłady kąpielowe i hydropatyczne. **CENTRALNE OGRZEWANIE** wszelkich systemów i wentylacje. Łaźnie, Mechaniczne pralnie, Suszarnie dla białizny, drzewa i t. p.

PROJEKTUJĄ I WYKONUJĄ:

4 10

**Inż. LEONARD NITSCH i Ska w Krakowie, ul. Kolejowa 1. 18.**

NAJLEPSZE REFERENCJE Z DOTYCHCZAS WYKONANYCH RORÓT. — KOSZTORYSY BEZPŁATNIE.

APTEKA POD ŻŁOTĄ GWIAZDĄ 4 16

## Piotra Mikolascha

WE LWOWIE — WYRABIA

### Syrup Sulfogwajakolowy

SYRUP SULFOGWAJAKOŁOWY Z KOLĄ

w działalności zupełnie identyczny z Siroliną firmy Hoffmann La Roche według orzeczenia Komisji Przemysł. Tow. Lekarsk. we Lwowie. O 50% tańszy od Syrolimy. Syrup Sulfogwajakolowy koszt. K. 2.00. Syrup Sulfogwajakolowy z Kolą koszt. K. 2.50. Wydaje się tylko na przepis lekarski

i poleca ustalonej sławy **Wina lecznicze** przez Dr. Karola Mikolascha pierwsze w Austrii w roku 1870 wprowadzone. Wino Chinowe, Chinowo-żelaziste, Kaszarowe, Condurango, Borówkowe, Rumbabarowe, Pepsynowe, Cola, Peptonowe, Malaga, Tokaj stary. :: Cognac najlepszy. :: Zaopatrzone atestami pierwszorzędnych powag lekarskich i naukowych. :: Główny skład wszystkich specyfików krajowych i zagranicznych.

## NIEMIRÓW ZAKŁAD KĄPIELOWY

siarczano-solno-alkaliczny

Kąpiele siarczane, borowinowe, rzeczne, piaskowe, słoneczne, elektryzacja, masaż, naparzanie gorącym powietrzem, inhalacje. Leczy się: reumatyzm, artrytyzm, skrofuły, choroby skórne, nerwowe, kobiece. Suche położenie. Znakomite letnisko. Lasy szpilkowe. Najtańsze miejsce kąpielowe. Stacja kolei Jaworów i Rawa Ruska.

2 6

Informacji udziela — ZARZĄD.

## Willa pod „Zegarem“ w Krynicy

w pięknym położeniu vis a vis łaźni nowo odbudowana o 30-tu pokojach. — Restauracja istniejąca od 45 lat, potrawy przyrządza się na sposób domowy i tylko na świeżem maśle. — Przyjmuje się z całodziennym utrzymaniem lub też wynajmuje się same pokoje

3 3

stosownie do życzenia.

Mieszkania tańsze w I-ym sezonie 30 prc., w III-im 50 prc

# Truskawiec

Zakład zdrojowo-kąpielowy

ORAZ STACJA KLIMATYCZNA  
WZIEWALNIA SYSTEMU WASSMUTHA.

Ostatnia stacja Drohobycz

Sezon od 15-go maja do 30-go września  
w pierwszym i trzecim o 30 proc. taniej.

Lekarz zakładowy dr. GERUS. — Lekarze wolno praktykujący dr. MINDES, dr. PELCZAR, dr. PRASCHIL i dentysta dr. FRIEDLÄNDER.

Położony 405 m. nad poz. m. wśród grzbietów górskich. — Klimat: podgórski, łagodny, suchy bez wiatrów. — Mieszkania: doborowe na wzór zagranicznych z pościelą. — Kąpiele: gazowe, solankowe, słono-siarczane, borowinowo-żelaziste. — Wody do picia: słone, słono gorzkie i moczopędne „Naftusia“.

**Wskazania:** Choroby serca, nerek, pęcherza, astma, reuma, dma płuc, ischias, neuralgia, reumatyzm, gicht, otyłość, hemoroidy syfilis, cierpienia kobiece, kiszko-we, żołądkowe, kamyki żółciowe, nerkowe i piasek w moczu.

Obszerne broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie

3 6

ZARZĄD.